



NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXIII

Czerwiec – Lipiec 2017

Nr 6–7 (267–268)

Kapituła Prowincji Matki Bożej Anielskiej 2017

Spotkanie braci tworzących daną wspólnotę prowincjalną przybiera różne formy, jednak co trzy lata zyskuje znamię wyjątkowe – ma charakter kapituły, tzn. jest spotkaniem oficjalnym i wywiera określone skutki prawne oraz organizacyjne w naszej prowincji zakonnej.

21 maja 2017 r., w godzinach wieczornych, a następnie nazajutrz przed południem, rozpoczęła się Kapituła Prowincjalna, której przewodniczył o. Czesław Gniecki, Wizytator Generalny i Prezes Kapituły; trwała ona aż do soboty – 27 maja. Podczas trzynastu sesji (w tym dwóch wyborczych i jednej „otwartej”) bracia kapitulni, a było ich ponad czterdziestu (choć nie wszyscy mogli być obecni), wysłuchali szeregu sprawozdań a następnie podejmowali dyskusję nad wyrażonymi uwagami, aby określić kierunki dalszych działań całej wspólnoty prowincjalnej.

Spośród wielu omówionych zagadnień wskazać możemy przede wszystkim te treści, które dotyczą sfery formacyjnej, jak na przykład: praktyki pobożnościowe, zarówno wewnętrzne jak i sprawowane w naszych kościołach; udział w rekolekcjach i innych im podobnych spotkaniach; działalność na rzecz wspólnot tercjarskich lub innych grup i wspólnot życia apostołskiego; wskazywano też na starania o charakterze dobroczynnym, tzn. pomoc dla osób ubogich (nie tylko doraźna, ale i o charakterze systemowym) oraz na rzecz uchodźców; ważnym obszarem omawianym przez braci kapitulnych za każdym razem jest katechizacja szkolna, zwłaszcza dziś, gdy w systemie oświaty zachodzą poważne zmiany.

W programie Kapituły zaplanowane też zostały spotkania o innym niż obrady charakterze. Nasz współbrat Stanisław Jaromi, brat mniejszy konwentualny, przedstawił wybrane zagadnienia z zakresu ekologii, bowiem w tych dniach przypadła druga rocznica opublikowania przez papieża Franciszka encykliki *Laudato si'*, a zagadnienia formacyjne w najbliższym trzyleciu mają koncentrować się na tej właśnie tematyce; w czwartek, podczas modlitw porannych, przełożony Zgromadzenia Braci Posługujących Ubogim, Paweł Flis, brat starszy (to właściwa im nazwa przełożonego generalnego), z racji trwającego roku św. Brata Alberta, ukazał nam sylwetkę duchową „Świętego Franciszka z Krakowa” na tle życiorysu, niekiedy z bardzo interesującymi a mało znanymi faktami.

Ciekawym punktem tegorocznej Kapituły Prowincji był wyjazd do Wieliczki i Brzegów – na Campus Misericordiae (również w czwartek, jednak w godzinach popołudniowych i wczesnowieczornych), gdzie podczas sesji otwartej, czyli dostępnej dla każdej zainteresowanej osoby, modliliśmy się wspólnie prosząc dobrego Boga o łaskę beatyfikacji Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby, uczestniczyliśmy w programie słowno-muzycznym poświęconym jego osobie, który

został przygotowany przez uczniów Niższego Seminarium Duchownego oraz wysłuchaliśmy sprawozdania wicepostulatora procesu beatyfikacyjnego *Alojzeczka*.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu dla organizacji życia w Prowincji Matki Bożej Anielskiej był **wyбір nowego Zarządu Prowincji**. Podczas dwóch sesji wyborczych, 24 i 25 maja 2017 r., wybrani zostali: **o. Jacek Koman (proboszcz klasztoru w Krakowie – Azorach), minister prowincjalny**, o. Rufin Maryjka (były prowincjał), wikariusz prowincjalny oraz definitory: o. Alojzy Warot (gwardian klasztoru Kraków – Reformacka), o. Eligiusz Dymowski (gwardian klasztoru Kraków – Bronowice), o. Jacek Biegajło (gwardian klasztoru Kraków – Wieliczka), o. Klaudiusz Bartos (gwardian klasztoru Kraków – Azory) i o. Grzegorz Chomiuk (magister nowicjatu w Zakliczynie).

Ostatnie dni tegorocznej Kapituły Prowincji związane były z szeregiem głosowań nad uchwałami i zaleceniami, które stopniowo będą realizowane w najbliższych latach.

o. Eryk Hoppe OFM

W wakacje nie zapomnij o Tym, który nieustannie o Tobie pamięta

Bruno Ferrero napisał kiedyś piękne opowiadanie o pewnym młodzieńcu, który zapytał najmądrzejszego z ludzi o tajemnicę szczęścia. Mędrzec poradził mu, by obszedł pałac i wrócił po dwóch godzinach. „*Proszę cię jedynie o jedno – powiedział mężczyzna, wręczając mu łyżeczkę, na której umieścił dwie krople oliwy. – W czasie wędrówki nieś tę łyżeczkę tak, by nie wylała się oliwa*”. Po dwóch godzinach, gdy młodzieniec wrócił, mędrzec zapytał go: „*Czy widziałeś wspaniałe ogrody? Czy zauważyłeś piękne pergaminy?*”. Młodzieniec ze wstydem wyznał, że nie widział niczego. Troszczył się jedynie o to, by nie wylać oliwy. „*Wróć więc i spójrz na cuda tego świata!*” – odparł starszy mężczyzna.

Młodzieniec wziął łyżeczkę i znów zaczął wędrówkę, ale tym razem obserwował wszystkie dzieła sztuki. Zobaczył też niezwykle ogrody, wysokie góry i najpiękniejsze kwiaty. Powrócił do mędrca i szczeręgłowo zdał sprawę z tego, co widział. „*Gdzie są dwie krople oliwy, które ci powierzyłem?*” – spytał mędrzec. Spojrzawszy na łyżeczkę, chłopak zauważył, że ich nie ma. Wtedy mędrzec rzekł: „*Oto jedyna rada, jaką mogę ci dać: tajemnica szczęścia tkwi w dostrzeganiu wszystkich cudów świata, przy jednoczesnej dbałości o dwie krople oliwy na łyżeczce*”.

cd. na s. 3

Informacje duszpasterskie: lipiec – sierpień 2017 r.

Przypominamy, że w miesiącach wakacyjnych lipcu i sierpniu nie będzie Mszy Świętych: w niedzielę o godz. 13:15 oraz w dni powszednie o godz. 7:30.

Kancelaria parafialna w lipcu i sierpniu będzie czynna: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.

Lipiec 2017 r.

7.07. – Piątek: w tym dniu przypada pierwszy piątek miesiąca. O godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. O godz. 18:30 Msza Święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

13.07. – Czwartek: o godz. 17 nabożeństwo fatimskie.

Sierpień 2017 r.

2.08. – Środa: Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Anielskiej z Porcjunkuli. W tym dniu istnieje możliwość uzyskania odpustu zupełnego za nawiedzenie kościoła franciszkańskiego lub parafialnego.

4.08. – Piątek: w tym dniu przypada pierwszy piątek miesiąca. O godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, a o godz. 18:30 Msza Święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

5.08. – Sobota: o godz. 18 różaniec, a o godz. 18:30 Msza Święta w intencji Róż Żywego Różańca. Po Mszy Świętej zmiana tajemnic różańcowych.

13.08. – Niedziela: o godz. 19 nabożeństwo fatimskie.

15.08. – Wtorek: Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze Święte w tym dniu sprawowane będą w porządku niedzielnym: 6, 7.30, 9, 10.30, 12, 18 i ostatnia Msza Święta o godz. 20. Na każdej Mszy Świętej poświęcenie ziół.

26.08. – Sobota: Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.

Zmiany personalne w naszej azorskiej Wspólnocie po Kapitulie 2017

Gwardian – o. Pio Gąszczyk;

Proboszcz – o. Klaudiusz Bartos;

Z naszej Wspólnoty odeszli: o. Jacek Koman (do Domu Głównego przy ul. Reformackiej 4), o. Józef Kielbasa (do Dursztyna), o. Dariusz Sambora (do klasztoru przy ul. Reformackiej w Krakowie), o. Lech Dorobczyński (do Warszawy na ul. Senatorską), br. Antoni Wojtal (do Zakliczyna).

Do naszej Wspólnoty dołączyli: o. Tobiasz Szczepaniak (z klasztoru przy ul. Reformackiej), o. Benedykt Kordula (z Brzezin Łódzkich), o. Rafał Waluch (neoprezbiter), br. Daniel Kozak (z Kazimierza Dolnego).

W naszej Wspólnocie pozostali: o. Salezy Brzuszek, o. Leszek Dudziński, o. Albert Matuszyk, o. Marcin Kordowisko, o. Manswet Zawada.

„Jezu, Ty się tym zajmij”

Po raz pierwszy usłyszałem o ks. Dolindo Ruotolo w kontekście modlitwy „Jezu, Ty się tym zajmij”. Jezus powiedział w widzeniu temu kapłanowi: *Zamknijcie oczy i popłyńcie z prądem mojej łaski: zamknijcie oczy i myślcie jedynie o chwili obecnej, odwracając myśli od przyszłości tak jak od pokusy; odpocznijcie we Mnie, wierząc w Moją dobroć, a poprzysięgam wam na Moją miłość, że kiedy zwrócicie się do Mnie z takim nastawieniem: Jezu, Ty się tym zajmij, zajmę się tym w pełni, pocieszę was, uwolnię i poprowadzę.*

Ks. Dolindo czasem mówił podczas spowiedzi: „Nie kombinuj nic, tylko módl się tak, jak Jezus prosi”. Muszę Wam powiedzieć: ależ ta modlitwa jest skuteczna! Wiem po sobie. Wypróbujcie ją koniecznie!

Kim był ks. Dolindo? Urodził się w Neapolu w 1882 roku – jako piąty z jedenaściorga rodzeństwa. Zmarł w roku 1970. Długo myślałem, co o nim napisać, bo patrząc na jego życie, każdy etap wydaje się bardzo ważny. Na pomoc przyszła mi Grazia Ruotolo – żyjąca krewna ks. Dolindo:

On urodził się świętym. Które dziecko w wieku dwóch lat czuje Jezusa żywego na ustach mamy, zapach Jezusa na jej płaszczu, kiedy wraca ze Mszy? A Dolindo to czuł. Które dziecko, bite do krwi, z otwartymi ranami po operacji, któremu ojciec wykręca ręce, a potem zamyka je w komórcę z węglem i szczurami, w bezgranicznym strachu modli się za tego samego tatę i wychwala Boga? Który kapłan odsunięty na dwadzieścia lat od odprawiania mszy i od spowiedzi nie tylko zostanie w Kościele, ale i będzie go kochał? I nie pozwoli powiedzieć o Kościele złego słowa? Heros pokory! Kto przed tymi, którzy obzuczają go oszczerstwami, klęka i błogosławi im? Święty.

Św. o. Pio z Pietrelciny mawiał: *W trudnych sprawach idźcie do o. Dolindo. To święty kapłan!*

Trudno sobie wyobrazić lepszą recenzję.

o. Lech Dorobczyński OFM

Nowe asyjskie Sanktuarium Obnażenia z szat św. Franciszka

Sanktuarium Obnażenia z Szat św. Franciszka (*Santuario della Spogliazione*) to „prorocza zapowiedź społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i solidarnego”. Ma ono przypominać Kościołowi obowiązek życia wzorem św. Franciszka, „ogłoćając się ze światowości i przywdziewając wartości Ewangelii” – napisał w specjalnym liście, datowanym na 16 kwietnia 2017 roku, Ojciec Święty do ordynariusza Asyżu.

To sanktuarium abp Domenico Sorrentino ustanowił tam w dawnej katedrze pod wezwaniem Matki Bożej Większej i w siedzibie biskupiej, gdzie przed 800 laty młody Franciszek rozebrał się, zwracając swemu ojcu szaty, aby pod opieką biskupa prowadzić ubogie życie oddane Bogu. Jego oficjalna inauguracja odbyła się 20 maja tego roku. W liście papież przypomina, że był tam 4 października 2013 roku. „Dobrze pamiętam emocje mojej pierwszej wizyty w Asyżu – pisze papież. – Ponieważ wybrałem jako inspirację mojego pontyfikatu imię Franciszek, *Sala Obnażenia* pozwoliła mi przeżyć szczególnie intensywnie ten moment życia świętego. Rezygnując ze wszystkich dóbr ziemskich, wyzwolił się on z uroku bożka-pieniądza, który usidlił jego rodzinę, zwłaszcza ojca” – czytamy w liście do abpa Sorrentino.

Franciszek przypomina, że w *Sali Obnażenia* spotkał się z ubogimi będącymi świadectwem, że po 2000 lat głoszenia Ewangelii i w osiem wieków po świadectwie Biedaczyny z Asyżu mamy do czynienia z „globalną nierównością”. Wskazał wtedy: „Wszyscy jesteście wezwani do tego, byśmy byli ubodzy; do dzielenia się z tymi, którym brak rzeczy niezbędnych; do dotykania ciała Chrystusa! Chrześcijanin nie jest człowiekiem, który dużo mówi o ubogich, nie! Jest człowiekiem, który ich spotyka, który patrzy im w oczy”.

Ojciec Święty także podkreśla w swym liście, że Kościół, złożony z grzeszników, potrzebuje zawsze naprawy, pokuty, odnowy. Musimy się ogołocić, i to, bardziej niż z rzeczy, z samych siebie, ze swego egoistycznego przywiązania do bogactw. Na zakończenie papież Franciszek listu udziela błogosławieństwa wszystkim przybywającym tam pielgrzymom. *Radio Vaticana.*

o. Salezy Brzuszek OFM

W wakacje nie zapomnij... *dc ze s. 1.*

Lipiec i sierpień to miesiące szczególne, w których bardziej myślimy o odpoczynku, podróżach i wakacyjnych przygodach. To oczywiście nic złego – w końcu sam Pan Jezus wysłał swoich apostołów na odpoczynek – o ile tylko wakacje nie oznaczają urlopu od praktyk religijnych, Kościoła i Boga.

Sposób, w jaki spędzamy nasz wolny czas – w co się angażujemy, jak się zachowujemy, czy uwzględniamy w naszym dziennym planie modlitwę, a w niedzielę obowiązkowo Mszę Świętą – może nam wiele powiedzieć o tym, jakimi chrześcijanami jesteśmy. To wakacyjny sprawdzian tego, czy traktujemy Boga jak instytucję (od której pragniemy odetchnąć), czy jak Osobę (z którą chcemy dzielić życie).

Świat, jako dzieło stworzenia, może wiele powiedzieć nam o Bogu, ale nie więcej, niż On sam mówi o Sobie – w Piśmie Świętym. Wakacyjne wyjazdy w piękne miejsca i cuda przyrody mogą wprawić nas w zachwyt tak wielki, że zapagniemy uwielbiać Ojca za dar życia, ale czy nie zaspokoją głodu serca. Zjednoczenie z naturą może zbliżyć nas do Pana, ale nie będziemy za życia bliżej Niego niż wówczas, gdy On sam przychodzi do nas – w Komunii Świętej. Oto owe dwie krople oliwy, które nakłada każdemu z nas Bóg na łyżeczki naszego życia. Tak, jakby mówił: *Patrz! Podziwiał! Zachwycaj się! Ale nie zapominaj, że od tej oliwy, którą nosisz w ręku, zależy, jak przyrządzone będzie twoje życie – życie wieczne.*

Przed nami dwa szczególne miesiące w ciągu roku, które – właściwie wykorzystane i dobrze przeżyte – mogą nas bardzo zbliżyć do Boga, ale, zaniedbane, mogą nas również od Niego oddalić. Prawdziwy, dobry wypoczynek to wakacje *z Bogiem, nie od Boga*. Walczmy więc o Chrystusa w naszym życiu, chociaż Szatan będzie przedstawiał nam szereg opcji i alternatyw, których celem będzie oddalić nas od Niego. Niech urlop i wakacyjny tryb życia nie uspią naszej czujności – wybieramy najlepiej, wybierając Boga.

Życzę Wam wszystkim – i sobie również – abyśmy po powrocie z wakacji mogli z uśmiechem na twarzy opowiadać o przeżytych przygodach, trzymając jednocześnie w ręku nienaruszone dwie krople oliwy, które powierzył nam Bóg.

Iwona Jeleń

O chodzeniu do kościoła

Pewien wiejski proboszcz we Francji, chcąc zachęcić mężczyzn do chodzenia do kościoła w niedzielę, wywiesił na drzwiach świątyni plakat tej treści:

„Dawno temu przyniosła cię tutaj twoja matka, później przyprowadziła twoja przyszła żona, kiedyś w przyszłości będą ci tu towarzyszyć w smutku i żałobie twoi przyjaciele. Spróbuj przedtem od czasu do czasu sam tu przyjść”.

Niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, jeżeli nie są rzeczywiście bardzo ważne.

Sacrosanctum Concilium, 106

W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy? (...). W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus wędruje razem z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich.

Św. Jan Paweł II

„Sierpień”

**To miesiąc pielgrzymek do Częstochowy
Daje nam pragnienie duchowej odnowy.
Jeśli tylko czas i siły na to pozwalają
Ludzie na ul. św. Anny zapisywać się udają.**

**Do wyruszenia w sierpniu już mało czasu zostało
Trzeba spakować to co potrzebne, by w domu nie zostało.
Rankiem 6 sierpnia większość podąży
na Wawelskie Wzgórze,
Po drodze przy Sheraton-ie w tirach
upychają bagaże duże.**

**Mszą Świętą się zaczyna Pielgrzymka Krakowska Piesza
O 7 rano na Wawelskim Wzgórzcu i jest ludzi cała rzesza.
Po Mszy Św. tysiące ludzi wychodzi po krakowskiej ulicy
By się pokłonić Częstochowskiej Maryi Dziewicy.**

**Pielgrzymi 6 dni w upale trudzie i znoju
idą przed tron Matki
Bołą ich obolałe stopy lecz dalej
dzielnie ciągną swe manatki.
Zdarzają się potknięcia i upadki lecz zawsze mogą liczyć
Na bliźniego idącego obok, że zdąży w porę pochwycić.**

**Nie sposób zapomnieć o gospodarzach wspaniałych
Udzielających noclegów i karmiących nas zgłodniałych.
Dzielią się z nami wszystkim co tylko posiadają
Jedynie za modlitwę gościny nam udzielają.**

**Droga nie jest łatwa, ale nikogo to nie wstrzymuje
I z całą wiarą, nadzieją i siłą grupa dalej pielgrzymuje.
Czasami ledwo starcza im już siły i są zmęczeni
Lecz dalej szczęśliwie pielgrzymują wielce utrudzeni.**

**Z daleka widząc wysoką cudną wieżę Jasnej Góry
Wstępuje w nich ogromna siła i idą pod jej mury.
Nic już nie boli, pęcherzy nie czuć wcale
Idą radośni choć zmęczeni są w tym upale.**

**Padają na kolana przed cudownym Matki Obrazem.
Cieszą się, że znowu dotarli tu wszyscy razem.
Wzruszenie za gardło chwyta, słów bardzo brakuje
Każdy człowiek za wszystko Jej bardzo dziękuje.**

**Bracie, Siostrze tego nie da się opisać słowami
Samemu trzeba przeżyć i pójść z pielgrzymami.
Jest to dla mnie radość ogromna, że mogę od lat wielu
Wędrować przed Tron Bożej Matki ze Wzgórza Wawelu.**

Iwona Zagrodnik

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31–318 Kraków

Wakacyjne życzenia

Na czas wakacji, urlopów i letniego wypoczynku, pragniemy życzyć wszystkim Parafianom, dobrodziejom naszej azorskiej Świątyni oraz ich gościom bezpiecznych wyjazdów i powrotów, nabrania sił fizycznych i duchowych oraz darów Ducha Świętego i opieki Matki Bożej Niepokalanej, patronki naszej Wspólnoty parafialnej, na każdy dzień.

– *Życzą Ojcowie Franciszkanie wraz z Redakcją*

Sierpień. Miesiąc trzeźwości

Nie pić całe życie? Miesiąc? Wszystko dla dobra człowieka.

Ksiądz Franciszek Blachnicki spostrzegł, jak ogromnym problemem w Polsce jest nadużywanie alkoholu, jak wiele cierpienia niesie zniewolenie używkami zarówno człowiekowi uzależnionemu, jak i jego rodzinie. Wpadł wtedy na pomysł – pewnie nie sam, a z pomocą Ducha Świętego – by stworzyć coś takiego, co pozwoli na ochronę młodych osób przed niebezpieczeństwem zniewolenia, co pozwoli budować w nich silną wolę i cnotę, a równocześnie będzie formą modlitwy za tych, którzy są uzależnieni i za ich rodziny, co będzie formą modlitwy o trzeźwość narodu.

Tak powstała Krucjata Wyzwolenia Człowieka, dzieło przede wszystkim duchowe. Krucjata polega na decyzji człowieka, że zobowiązuje się do całkowitej abstynencji od alkoholu i do modlitwy o trzeźwość narodu. W zobowiązaniu jest także decyzja o tym, że nie będzie nikogo częstował alkoholem ani wydawał na ten trunek pieniędzy. Modlitwa, którą odmawiają wszyscy, którzy decydują się na przystąpienie do Krucjaty, stawia akcenty na bezinteresowną miłość bliźniego i czynienie z siebie daru dla innych. Przytoczę tu jej fragment: „W Twoje [Niepokalana, Matko Kościoła] ręce składamy przyrzeczenie abstynencji od alkoholu i postanowienie całkowitego uniezależnienia się od niego, abyśmy mogli swoją wolnością wyzwalać naszych braci, którzy nie mogą już wyzwolić się o własnych siłach. Pragniemy przez ten czyn miłości podać rękę i służyć naszym bliźnim, tak jak Chrystus, który z miłości ku nam uniżył samego siebie, przyjąwszy postać sługi”.

Alkohol sam w sobie zły nie jest, ale niestety wiele osób nie potrafi z niego korzystać. Ci, którzy są świadomi tego, jak wiele cierpienia wywołuje jego nadużywanie, mogą przyłączyć się do Krucjaty na dwa sposoby: jako kandydaci – decydując się na abstynencję i modlitwę na rok lub jako członkowie – i wtedy podejmują zobowiązanie na całe życie (albo – daj Boże, tak jak pragnął tego ks. Blachnicki – do momentu, w którym w Polsce nie będzie już problemu alkoholowego w rodzinach). Różne rzeczy dzieją się w życiu, a Krucjata nie jest decyzją taką jak sakrament śnięć czy małżeństwa, dlatego jeśli któryś z członków czuje, że nie może dalej trwać w swej decyzji, może zrezygnować z Krucjaty. Zawsze jednak decyzja o przystąpieniu do dzieła Krucjaty wymaga przemyślenia i podpisania deklaracji, którą następnie wysyła się do Centrum Ruchu Światło-Życie w Krościenku. Warto też najpierw podjąć roczną abstynencję, a dopiero później ewentualnie – z myślą, że to na całe życie.

Dla wielu może się to wydawać abstrakcją. Jak to tak nie pić? Nic, ani kropelki szampana na urodziny, ani literatki wódki na weselu? Faktycznie, nic. Ani kropelki. I to nie jakiś fetysz, a prawdziwy dar z siebie i post, za którymi stoją decyzja miłości i świadomość, że świadectwo musi być konkretne. No bo jak wytłumaczyć komuś, kto nadużywa alkoholu, że można bez alkoholu żyć, gdy pada pierwsze pytanie: „A ty nie pijesz?”, i nie ma wyjścia, trzeba powiedzieć „tak” lub „nie”, nie wystarczy tylko: „Piję, ale z umiarem”, bo zaraz pada stwierdzenie, że bez alkoholu nie da się żyć ani chociażby dobrze bawić, a już na pewno bez alkoholu to nie ma wesela.

W kraju, gdzie wielu kierowców jeździ na podwójnym gazie, gdzie rodziny się rozpadają przez alkohol i problemy z nim związane, każda forma modlitwy, aby ludzie zmądrzeli i odstawili używki, zrozumieli, jak wielkie jest to zagrożenie i o ile lepiej mogliby sobie poradzić bez nich, jest potrzebna.

A dlaczego akurat Krucjata? Jak sama nazwa wskazuje – dzięki Krzyżowi możemy zwyciężyć nad wszelkim złem, dzięki dobrowolnej ofierze z miłości do innych – wyjaśnia. – Uważam, że Krucjata jest dobrą inicjatywą zarówno dla ludzi młodych, jak i starszych – Jezus mówi, że złe duchy można wygonić tylko modlitwą i postem. I to jest właśnie to, co ściśle określa Krucjatę: modlitwa za zniewolone osoby i post od alkoholu. A to powinno mieć odzwierciedlenie w dawaniu świadectwa innym. Osoby, które podejmują abstynencję, bardzo odpowiedzialnie patrzą na siebie i na to, co dzieje się dookoła.

Chcąc nie chcąc, taka postawa, w której człowiek z własnej woli decyduje się na rezygnację z przyjemności, która – zdaniem wielu – jest niegroźna, musi budzić jakieś reakcje, zwłaszcza wśród tych, którzy nie wyobrażają sobie prywatki bez wódki, spotkania w klubie bez piwa lub wieczornej kolacji bez wina. – Najpierw jest szok – To najśmieszniejsza reakcja ludzi, która mi się chyba nigdy nie znudzi. Potem jest oczywiście pytanie: „Dlaczego?”, no i wreszcie: „Ale tak w ogóle?”. To schemat, który się bardzo często powtarza. Czasami ludzie pukają się w głowy, a czasami mówią, że to piękne.

Abstynencja od alkoholu nie oznacza braku życia towarzyskiego, nawet jeśli oznacza to nieustanne odpowiadanie na pytanie: „Dlaczego?”. To, że nie piję, nie jest przyczyną, dla której miałbym nie chodzić na imprezy – mówią młodzi. – Ja nie chodzę na imprezy, bo nie umiem tańczyć, ale oczywiście uczestniczę w spotkaniach towarzyskich moich znajomych i zawsze chętnie spotykam się z ludźmi. I zawsze świetnie się bawię bez alkoholu, ale może ja jestem po prostu nienormalny – dodają z przymrużeniem oka. – Określenie „dobrze” dla zabawy bez alkoholu to, moim zdaniem, za mało, można lepiej niż z alkoholem! Młodzi, którzy podjęli krucjatę mówią: staramy się pokazać, iż wspomagacze nie są potrzebne, aby móc się dobrze bawić, a taka mentalność niestety wciąż jest częsta wśród młodych ludzi, którzy – co jeszcze gorsze – biorą przykład ze swoich rodzin, rodziców itd. Próbuje się więc szerzyć nową kulturę.

Trzeźwość jest odważnym darem i – wydaje się – także zadaniem. Nie zawsze możemy bezpośrednio pomóc poprzez rozmowę i skierowanie do specjalisty, ale zawsze możemy pomóc modlitwą i postem. Przynajmniej dopóki ludzie mierzą się z nałogiem, z lękiem wpychającym ich w używki, z cierpieniem związanym z poniżeniem i brakiem szacunku w wyniku problemu alkoholowego, z samotnością wynikającą ze skupiania się bliskich na zdobywaniu środków na alkohol czy narkotyki. Jezus pokazał nam, że prawdziwą drogą jest miłość, decyzja wolności, poświęcenie dla braci, powiedział: „Cokolwiek czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczyli”.

Dlatego też miesiąc sierpień jest wezwaniem do abstynencji dla wszystkich, którzy może nie są w stanie podjąć się krucjaty, ale mają na tyle siły i determinacji by ofiarować miesiąc wyrzeczeń dla drugiego człowieka. Sierpniowy czas abstynencji posłużyć się słowami św. Jana Pawła II, „Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła”.

o. Pio Gąszczyk OFM
Na podstawie artykułu A. Bąka